

# GAZETA

Wielkiego



Xięstwa

## POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornej *W. Dekera i Spółki*. — Redaktor: *A. Wannowski*.

**№ 303.**

W Czwartek dnia 28. Grudnia.

**1843.**

### Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 23. Grudnia.

N. Pan Naczelnego Prezesa prowincji Pomeranii, von Bonin, Rzeczywistym Tajnym Radcą z przydomkiem »Excellencya« mianować raczył.

Z Berlina. — Literatom, którzy w zgromadzeniach akademickich udział miewali i przy tej sposobności z mowami się popisywali, jako zwodzicielom młodzieży i rozsiewaczom zasad anarchicznych process ma być zrobiony.

— — Po ostatniej prelekcji Dr. Nauwerk postanowili studenci, którzy mieli udział w zgromadzeniu w kawiarni Wassmanna, na korzyść swoich trzech oddalonych kolegów podać prozbę do senatu akademickiego, w której oświadczają, że się w sprawie tej wszyscy zarówno winnymi być czują, że przeto proszą, aby śledztwo ukończone, raz jeszcze przedsięwzięto.

— *Dopis.* Między studentami uniwersytetu tutejszego mimo ojcowskich napomnień władzy, ciągle trwa poruszenie. Ponieważ policya w mieście wszelkim schadzkom zapobiedz umiała, zgromadzają się więc w tak nazwanych Namiotach przed bramą brandenburską; tam powtórnie takie miano mowy, że w skutek tego kilku akademików znowu aresztowano. — Literat Królewiecki *Walesrode* z powodu swoich zeszlęj zimy mianych odczytów pod sąd ma być oddany.

### Wiadomości zagraniczne.

R o s s y a.

Z Petersburga, d. 12. Grudnia.

Dnia 25. Listop. w Korpusie morskim czytał pierwszą lekcję astronomii, P. Zielenyj, młody uczony oficer morski, znany z prac swoich w tej nauce. Dotychczas żadna z lekcyj publicznych nie ściągnęła takiego mnóstwa słuchaczy. Na czele gości znajdowali się: Jego Cesarska Wysokość Jeneral-Admirał, Naczelnik Głównego Sztabu morskiego Książę Menszykow i wielu Admirałów; wszystkich ogółem słuchaczy było przeszło 1500, a w ich liczbie 300 dam.

Z dnia 14. Grudnia.

Przez rozkaz dzienny Cesarski z dnia 24. Listopada zostają mianowani: Sprawujący obowiązki Wojennego Naczelnika gubernii Lubelskiej liczący się w jeździe Pułkownik Xiążę Golicyn, Wojennym Naczelnikiem gubernii kaliskiej. — Pomocnik Wojennego Naczelnika gubernii kaliskiej liczący się w wojsku Pułkownik Moraczyński, sprawującym obowiązki Wojennego Naczelnika gub. Lubelskiej. — Adjutant Głównodowodzącego czynną armią Pułkownik Litewskiego pułku gwardyi Buturlin 3, Towarzystwem Naczelnika sztabu kaukaskiego korpusu.

Zdania Rady Państwa, zatwierdzone przez N. Cesarza Jmci w dniu 6. Października 1843.

1) Rada Państwa w roztrząśnieniu dowodów o Hrabiofskim dostojęństwie rodu Mostow-



skich miała na uwadze, że dziad wywodzącego się, Szambelana Edwarda Mostowskiego, Paweł, wyniesiony był na godność Hrabi Cesarstwa Rzymskiego przez dyplomata Cesarza Rzymskiego Józefa II. w roku 1781., z potomstwem, i rząd używał już tytułu Hrabiowskiego przy przyłączeniu Litwy do Rosyi; 2) Że z liczby synów Pawła, Tadeuszowi przyznany już był tytuł Hrabi w Królestwie Polskiem przez postanowienie komisji która roztrząsała dowody Hrabiowskich i Xiążęcych tytułów i tak on, jak i Józef, ojciec Edwarda, nieprzestawali tych tytułów używać, i 3) że pochodzenie od Józefa, wywodzącego się dziś Edwarda dowiedzione jest metrykami, z tych uwag Rada Państwa uchwaliła: Szambelana Edwarda Mostowskiego zatwierdzić wraz z jego potomkami w Hrabiowskiem dostojęństwie.

2) Znajdując złożone od poszukujących rodowitości szlacheckiej Poczopowiczów dowody na posiadanie przez ich dziada i ojca nieruchomości z włościanami majątków odpowiednimi 51 artykułowi IX. Tomu Układu Praw (wydanie 1842. r.) Rada Państwa uchwaliła: Marcina, Michała i Jana Poczopowiczów, z ich synami, zatwierdzić w pierwiastkowej ich szlacheckiej rodowitości.

3) W sprawie o szlacheckiem pochodzeniu rodu Rajskich, znajdując że dziad i ojciec wywodzących się, posiadali nieruchomości z włościanami majątki i przeto uznając złożone na to dowody odpowiednimi artykułowi 51., Układu Praw o Stanach T. IX. (wydanie 1842. r.) Rada Państwa uchwaliła: Ignacego Andrzeja Rajskiego z synami: Kazimierzem Edmundem-Konradem i Edwardem Ignacym i braci jego: Franciszka-Jana, Jana Kantego i Tomasza Rajskich na mocy tych mianowicie dowodów, zaś czterech ich synowców: Juliana i Pawła-Józefa, synów zmarłego ich brata Antoniego, oraz Izidora Franciszka i Adolfa-Kazimierza synów drugiego, również zmarłego ich brata Pawła, jako pochodzących z tegoż samego szczepu, zatwierdzić w pierwiastkowej ich szlacheckiej rodowitości.

W ciągu zeszłego Listopada przejechało po drodze żelaznej Carsko-Sielskiej 38,213 osób i dochód wyniósł 16,141 rub. 20 kop. srebrem.

#### P o l s k a.

Z Warszawy, dnia 20. Grudnia.

Uroczysty dzień imieniu N. Cesarza i Króla obchodzony tu był zawczoraj z wielką okazałością i należnym hołdem wiernych poddanych. W godzinach rannych, po kościołach różnych wyznań odbyły się stosowne nabożeństwa, po-

łączone z modłami za ukochanego Monarchę. — O godzinie pół do 11ej zebrał się na pokojach zamkowych urzędnicy władz wszelkich, tak wojskowych jako i cywilnych, dla złożenia powinszowania JO. X. Namiestnikowi Królestwa. Następnie J. X. Mośc, w towarzystwie tychże, udał się na nabożeństwo do Soboru greckorossyjskiego, gdzie Najprzewielebn. Nikanor, Arcybiskup Warszawski i Nowogięrgiewski, odprawił liturgię św., a przed odśpiewaniem Te Deum, w wymownych wyrazach przemówił do zgromadzenia. W chwili wzmiesienia do Przedwiecznego modłów o długie i szczęśliwe panowanie ukochanego Monarchy, ozwały się działa cytadelli Alexandrowskiej. O godz. 4 dany był przez JO. Xięcia Warszawskiego świetny objad, na który najznakomitsze osoby zostały zaproszone. Wieczorem, w Wielkim teatrze dane było bezpłatne widowisko, zakończone stósowną kaulatą, a wieczorem miasto całe było rżęsiso oświetlone.

Z dnia 21. Grudnia.

JO. Księżna Warszawska z swą córką Księżniczką Anastazją, wyjechała dnia onegdajszego do Petersburga.

Według ogłoszonego w wczorajszej Gazecie Rządowej Sprawozdania Dyrekcyi ubezpieczeń za rok 1842, ogólna ilość pogorzeli w porównaniu z rokiem 1841. zmniejszyła się o 155, skutkiem śledztw przez Sądy karne prowadzonych, w przedmiocie dochodzenia przyczyny pogorzeli i nadużyć. — Remanent gotowizny z końcem roku 1841. pozostałej, wynosił rub. sr. 1,081,242 kop. 68.; wpłynęło w r. 1842. rub. s. 609,996 kop. 56; było razem r. sr. 1,691,239 k. 25. Wydano w roku 1842 r. sr. 522,044 k. 62<sup>1</sup>/<sub>2</sub>; pozostało z końcem r. 1842. r. sr. 1,169,194 k. 62<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. — Z powyższego funduszu należy: a) do Instytucyi ubezpieczeń własności nieruchomości nowiej epoki od roku 1817. r. sr. 973,673 k. 57<sup>1</sup>/<sub>9</sub>; b) do Instytucyi ubezpieczeń własności ruchomych r. sr. 84,336 k. 65; c) do Instytucyi ubezpieczeń własności nieruchomości dawniej epoki po koniec roku 1816. r. sr. 111,184 k. 40.

Minister Sekretarz Stanu zawiadomił JO. X. Namiestnika Królestwa, że N. Pau najniłościwiej udzielił raczył Monarsze przebaczenie, z dozwoleństwem powrócenia na łono familii, znajdującym się we Francyi polskim wychodźcom: Marcinowi Romiszowskiemu i Józefowi Piotrowskiemu.

JW. Leopold Staniszewski, w wieku lat 56, nagle żyć przestał d. 6. b. m. w dobrach swych dziedzicznych Tarnów w gub. Augustowskiej.



D. 12. t. m. zakończył tu życie Jan Alexandrowski, Radca Kolleg., b. Professor Liceum Wolyńskiego, emeryt w Król. Polskiem; umarła także Anna z Kierwińskich Nowakowska.

Ze Lwowa. — Dnia 2. bież. m. odbył się w Osieku (obwodzie Wadowickim) ślub Stanisława Hr. Borkowskiego, z Adelą baronową Laris.

### F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 17. Grudnia.

Minister budowli publicznych Pan Teste dymisją wziął, a Pan Dumont, radzca Stanu i członek Izby deputowanych w miejsce jego nastąpił.

Ministerium stósownie do pogłoski wybór Pana Sauzet na Prezesa Izby deputowanych gorliwie popierać postanowiło.

O pierwszych czynnościach Izby greckiej Dziennik sporów następujące podaje wiadomości: »Mianowania Prezesa i Viceprezesów były narodowem i politycznym pytaniem; miały one chwilową przynajmniej zgodę i jedność udowodnić. Obrany Prezesem Pan Notara, nie może uchodzić za męża stronnictw, jest on mężem narodu, prawdziwym patriarchą kraju, liczy bowiem lat 107. — Generał Kolettis w Francyi dobrze znany, kiedy tu przez lat kilka był posłem Grecyi. — Mówiąc o krajach zagranicznych nie chętnie używamy słów: francuzkie, rossyjskie, angielskie stronnictwo; prawiąc bowiem o wpływie obcym drażnimy lud i czynim go podejrzliwym. Wszelako stósując się tą razą do zwyczaju innych, powiadamy, że Generał Kolettis w Grecyi za głowę stronnictwa francuzkiego uchodzi, podobnie jak Książę Maurokordato za stronnika Anglii. Tych dwóch obrano wiceprezesami. Trzeci Wiceprezes, Andrea Metaxas, należy także do najznakomitszych rodzin kraju i czynny miał udział w wojnie o niepodległość. Ma on być głową stronnictwa rossyjskiego czyli Nappistów. Z tego powodu mniejby sympatyi u nas obudzał, aniżeli dwaj wyżej wymienieni wiceprezesowie, ale nie zapominajmy, że Nappisci nie są zawsze reprezentantami interessu Rossyi. Ich zamiary są raczej religijnej natury, aniżeli politycznej. — Zdaje się uzasadnioną, że partya Napistów do wybuchu ostatniej rewolucyi najwięcej się przyłożyła, dla tego też P. Metaxas po wypadkach wrześniowych naraz się ujrzał u steru zarządów. Mimo to równie nie zawodną, że rewolucya ta na dworze rossyjskim wielkie obudziła nieukontentowanie, które na formalną oppozycję się wyradza. Pan Kata-

kazy, poseł rossyjski, jedynym był z reprezentantów Europy, który na zagajeniu posiedzenia Izby deputowanych w Atenach nie był obecny, a zupełne oddalenie jego od urzędu odtąd powszechnie wiadome. Wszakże jakkolwiek bądź, wypadek wyborów dowodzi, że duch zgody i jedności narodowej nad wszelkimi podstępami niezgody zwycięstwo odniósł.

Z dnia 18. Grudnia.

Zmiana w ministerium prassie paryskiej do mało tylko uwag powodem się stała, ponieważ wystąpienie Pana Teste już od dawnego czasu przewidywano. Z wszystkiego, co o tym wypadku powiadają, wnioskować można, że wstąpienie Pana Dumont do gabinetu za wzmocnienie stanowiska i sil Pana Guizota poczytywać wypada; przyjaciele polityczni P. Dumont tém gorliwiej teraz administracyą wspierać będą, zaś stronnicy Pana Teste zapewne się nie uczują obrażonemi, kiedy tego wysłużonego ministra Król największymi łaskami zaszczycił. Pan Dumont dzisiaj do swego urzędowego mieszkania się wprowadził.

Onegdaj pierwsze depesze Hrabi Bresson z Madrytu po jego przybyciu tamże, tu nadeszły; miał w nich wynurzyć zdanie, że Królowa Krystyna w obecnej chwili bezpiecznie w Madrycie przebywać nie może.

Z dnia 19. Grudnia.

Gazette de France ogłosiła list otrzymany od Księcia Levis z Londynu z d. 15. Grudnia, w którym tenże oświadcza, że wieść, jakoby Książę Bordeaux od gabinetu londyńskiego odebrał rozkaz wyjechania z Anglii, całkiem jest bezzasadna. Rzeczona Gazeta nie tłómaczy się wcale z powodów, dla których rozkaz ów, przez nią samą najprzód ogłoszony, wymyśliła, nadmienią tylko, że Lord Aberdeen skłonny się pokazał do takowego kroku względem Księcia Bordeaux, a Księżna Lieven, biorąc chęć za uczynek, doniosła o tém Panu Guizotowi. Lubo i to nie bardzo wiarogodną wymówką być się zdaje.

Messenger ogłasza nareszcie wiadomość, że dwór neapolitański uznał rząd Królowej Izabelli. Ponieważ zaś w miarę stósunków dworu neapolitańskiego do Infanta Don Carlosa, dziwnaby rzeczą się zdawać mogło, że Król obojga Sycylii uznał tron Izabelli II., nim przyszły los Pretendenta zabezpieczono, przeto z pewnych źródeł donosimy, że gabinet tuileryjski dworowi neapolitańskiemu dał zaręczenie, że Infantowi Don Carlosowi, jako też Infantowi Don Sebastianowi ze strony rządu hiszpańskiego zabezpieczony będzie los godności ich odpo-



wiedni, skoro tylko okoliczności na to pozwolą. Aby zaś życzeniom Króla obojga Sycylii tym pewniej zadosyć się stało, wniósł gabinet paryski, aby osobnego pełnomocnika neapolitańskiego w Madrycie zawierzytelnić, któryby z rządem hiszpańskim w stósowne wszedł układy. Azatem zawierzytelnienie Księcia Cariniego na dworze madryckim jest tylko niejako warunkowem uznaniem Królowej Izabelli, ponieważ uznanie to zależy jeszcze od spełnienia warunków względem Don Carlosa.

Stósownie do domiesienia Monitora Paryskiego przybyli do Paryża Deputowani hiszpańscy Donoso i Ros de Olano. Dzisiaj będą mieli obadwaj uroczyste posłuchanie u Exregientki w hotelu Courcelles. Podróż tych Deputowanych, chociaż Monitor o tem nie wzmiankuje, nie jest prywatnem, ale raczej urzędowem poselstwem, aby inwitacji do powrotu Exregientki w granice hiszpańskie uroczysty nadać charakter, któryby Maryą Krystynę skłonił do zasyćczynienia życzeniom partii umiarkowanej. W liście Królowej Izabelli do jej matki nazwany jest P. Donoso pełnomocnym nadzwyczajnym Posłem, a P. Ros de Olano Sekretarzem poselskim. Dzisiejsze posłuchanie miało za cel wręczenie tego listu i odbyło się zatem z ceremoniami zwyczajnemi przy każdej audiencji powitalnej. Ponieważ była Regientka wyjazd swój koniecznie na czas późniejszy odkłada, przeto zdaje się, że pomiędzy nią a Panem Donoso do żwawych przyjdzie rozpraw, gdyż deputowani Donoso i Ros de Olano upoważnieni są podobno od rządu swego, aby Exregientkę na wszelki sposób do powrotu spowodować i mają polecenie bez niej do Madrytu nie powracać. La Presse, której stósunki z hotelem Courcelles są wiadome, mieści dziś w sobie uwagi godny artykuł, dowodzący, że Exregientka lepiejby zrobiła, gdyby w Paryżu pozostała. Zdaże się być rzeczą niewątpliwą, że artykuł ten inspirowany jest przez samą Królowę Krystynę. Pokazują się z tego prawdziwe zamiary Exregientki i wystawiają na śmieszność wszystkie owe pogłoski, jakoby Marya Krystyna niebo i piekło poruszyć chciała, aby tylko do Hiszpanii powrócić. Postępowanie to Królowej Krystyny nakaże milezienie nie jednemu zwiastunowi fałszywych wieści.

Pan Hernandez, dotychczasowy poseł hiszpański przy dworze paryskim oddał wczoraj Panu Guizotowi ostatnie swoje uszanowanie, żądając paszportu, gdyż P. Gonzalez Bravo przysłał mu rozkaz, aby się od dalszego sprawowania swych funkcji całkiem powściągnął.

Król i członkowie rodziny królewskiej, którzy jeszcze dotychczas w St. Cloud bawili, opuścili dzisiaj ten zamek, udając się na mieszkanie do Tuileryów, gdzie Księżna Orleanu z dwoma swymi synami już od dwóch miesięcy przebywa. Pokoje i sale tuileryjskie odnowiono i upiękuszono zupełnie. Bale i koncerty na dworze, których od śmierci Księcia Orleanu, zaniechano, mają się znów tego roku rozpocząć. Król da dwa wielkie bale i koncerty. Księżę Nemours da co tydzień wieczór dla mniej licznego towarzystwa, a dawniejsze bale Królowej zamieniono na bale dla dzieci, których dwa dane być mają.

P. Dumon był dzisiaj po raz pierwszy obecny na radzie Ministrów. Układano się względem przyszłej mowy od tronu. Pan Guizot przyjął redakcyą tejże mowy, której pojedyncze paragrafy na następnych posiedzeniach rady ministeryalnej pod prezydencją Króla rozbiране być mają. Ludwik Filip zmienia zwykle ułożoną mu mowę, będąc tego zdania, że ponieważ mowa takowa ma być mową od tronu, przeto naturalną jest rzeczą, aby mu Ministrowie nic takiego w usta nie kładli, co by się jemu nie zdawało. Dla tego też obrada takowa zwykle trwa cały tydzień, a niekiedy, jak np. w Październiku r. 1840., pociąga nawet za sobą zmianę gabinetu.

Donoszą z Toulonu, że stósownie do ostatnich doniesień z Genuy w porcie tamecznym uzbrajają flotę, która się natychmiast do Tunisu udać ma, aby port tameczny blokować gdyby Bey rządowi sardyńskiemu żadnego zadosyćczynienia dać nie miał. Blokowanie Tunisu szkodziłoby bardzo handlowi francuskiemu, a mianowicie Marsylia wieleby ucierpiała. Dla tego wiadomość ta na kupców tutejszych nieprzyjemne sprawiła wrażenie, a gabinet paryski ofiarował pośrednictwo swoje ku pojednaniu stron obudwóch, co takowe chętnie zapewne przyjmą. Ku obronie francuskiego handlu w Tunis powiększoną będzie stacya tameczna o dwie fregaty, w którym to celu za pomocą telegrafu stósowne już wydano rozkazy.

H i s z p a n i a.

Z Paryża, dnia 16. Grudnia.

Sprawa P. Olozagi jest bliską zupełnego zapomnienia, a P. Olozaga, w którego niewinność nikt już nie wierzy, oświadczył, iż robi Królowej rodzaj amende honorable. — Exminister w skutek rady swych przyjaciół, będzie błagał Królowę o łaskę, i już naprzód przebaczenie mu obiecane. Żeby podobnym scenom nadal zapobiedz, partya umiarkowanych



postanowiła, przywołać Królowę Maryę Krystynę z Paryża do Madrytu. Dziennik la Presse, i dziennik Sporów publikują wiadomość tę, która jest tém pewniejszą, iż Panowie Donoso i Olano, którym polecono zaprosiny te, przybyli do Bajonny. Dowiaduję się dzisiaj z bardzo pewnego źródła, iż Królowa Marya Krystyna mimo zaprosin ministerium hiszpańskiego, nie prędkiej do Hiszpanii powrócić chce, aż nie będzie wybrana kommissya z grona Kortezów, i taż nie przejrzy rachunków opiekuńczych, które exregientka przedłoży. Lubo dekret, który P. Donoso i Olano do Paryża wiozą już przez P. Olozagę podpisanym był, dla tego więc żadną miarą terazniejszemu ministerium przez zabiegi partji umiarkowanej wydartym być nie mógł, Postępowi wszakże nie zaniechają oczernić powrotu Królowej Maryi Krystyny jako dzieło Camarilly, i naród cały takim sposobem w podejrzenie wprowadzić. Exregientka postanowiła dla tego wtenczas dopiero powrócić do Hiszpanii, gdy wzmiankowane rachunki przez wybraną do tego kommissję przejrzone zostaną, by się uwolnić od wszelkich w tym względzie zarzutów. W miejsce P. Martinez de la Rosa, Xiążę Rivas mianowany został ambasadorem Królowej Izabelli przy dworze tuiłeryjskim. Gdy więc jak się zdaje takim sposobem w ministerium hiszpańsk. pewna zajdzie modyfikacya, P. Martinez de la Rosa zapewne dla tego powołany został, by wstępem swym do gabinetu podniósł moc ministerium. Xiążę Rivas bez zwłoki uda się na stanowisko swoje, ponieważ dotychczasowy hiszpański pełnomocnik, P. Hernandez, nie tylko odwołany ale z urzędu swego złożony został. Zarzucają mu, iż zapelniał paryskie dzienniki oppozycyjne zaczepkami przeciw Królowej Izabelli i partji umiarkowanych, oprócz tego także iż stał w niełojalnych związkach z P. Marliani i z agentami Espartery. Iż P. Hernandez w rzeczy samej tutejszym dziennikom oppozycji wiadomości udziela, pokazuje się ztąd, iż jeden z dzienników oppozycyjnych dnia jednego przez omyłkę umieścił list, w którym P. Hernandez wystąpił przeciw umiarkowanym, i który zawierał podpis hiszpańskiego pełnomocnika, który to podpis również przez omyłkę w dzienniku wydrukowany został. Z odjazdem P. Hernandeza paryskie dzienniki oppozycyjne pozbawione będą źródła, z którego zwyczajnie czerpały wiadomości o Hiszpanii.

Z dnia 17. Grudnia,

Dzisiejsze nienadejście poczty madryckiej z d. 11. m. b. pogłoska, której potwierdzenia

z resztą jeszcze doczekać się trzeba, wybuchowi rozruchów w Stariej Kastylii przypisuje. Ponieważ niepogoda i doniesieniem telegraficznym przeszkadza, nie wiemy tedy nic zgola o obrocie rzeczy po posiedzeniu Izby deputowanych z d. 10. m. b. Uważamy tu tylko dodatkowo, że kommissya, mianowana przez kongress dla zbadania wniosku dotyczącego się oddania Pana Olozagi pod sąd, mimo, że moderadosy większość w Izbie mieli, jednak z 5 członków zagorzałego, a z 2 tylko umiarkowanego stronnictwa się składa; spodziewać się więc można, że wniosek przepadnie, a tak partya dworska porażki dozna.

N i d e r l a n d y.

Z Hagi, dnia 7. Grudnia.

Wielu oficerów Hollenderskich otrzymało urlop na 6 miesięcy z pensją 600 zlr. i należnym furazem dla koni.

Słychać, że w tych dniach przedstawiony będzie Izhom projekt do prawa względem pożyczki 140 milionów zlr. po 3 procent.

N i e m c y.

W. Xięstw. Heskie. — Darmstadt dnia 12. Grudnia. — Wczoraj o godzinie 8. w wieczór, 400 młodych obywateli i tutejszych mieszkańców, przybyło przed pałac W. Xięcia w świetnej processyi z pochodniami, muzyką i śpiewami dla uczczenia pobytu Ich Cesarskich Wysokości W. Xięcia Następcy tronu rossyjskiego i jego dostojnej małżonki. Dostojni goście ukazali się na balkonie i powitani zostali przez licznie zgromadzoną publiczność radosnymi okrzykami, które się kilka razy powtarzały; niosący pochodnie utworzyli cyfrydostojnej pary.

Z Frankfortu n. M., d. 19. Grudnia.

Potwierdza się niestety! że sprawa PP. Haber i Göler jeszcze się nie zakończyła, bo Maurycy Haber teraz znowu wyzwany został. Opinia publiczna z oburzeniem patrzy na to zawzięte zabijanie się ludzi chcących być ucylizowanymi.

W ł o c h y.

Z Rzymu, dn. 11. Grudnia.

Niezachwiana decyzya z jaką dwór rzymski gabinetowi petersburskiemu, a ten znowu tamtemu ultimatum woli i postanowień swoich pod względem sporów kościelnych nie dawno temu obwieścił, spodziewać się kazała, że układy te pojednawczego obrotu nie tak prędko się doczekają. Rząd albowiem rossyjski w mniemaniem ustępowaniu albo cofnięciu, zasady autokracji widzi naruszone, podczas, kiedy w Rzymie upowszechniło się przekonanie, że tutejszostronne concessye rzeczywiście albo podsu-



wany rządowi cesarskiemu zamiar sprowadzenia katolików rzymskich w Rosyji na łono kościoła greckiego, tylko popierają. Tę ważniejszą jest to faktum, że nowo zawierzytelniiony Minister P. Butenieff w całkiem nadzwyczajne instrukcyje i pełnomocnictwa zaopatrzony został, które do przywrócenia zgody zdolniejsze są od dawniejszych. W dyplomatycznym charakterze Pana Buteniewa katedra apostolska wielkie pokłada zaufanie. — Kardynał Pacca podług oświadczeń przyjaciół jego, wspomnienia polityczne swego w wypadki i zmiany tak obfitującego życia jako papieski Legat i Nuncyusz w Lizbonie, Madrycie, Kolonii itd. w dziele historycznym złożył. Komu wzniosły umysł i mądrość prałata tego, oraz towarzystwa znakomite; z którymi ścisłą miewał styczność, są znajome, łatwo pojmie, że pamiętniki te nie jeden szczegół życia politycznego wieku naszego trafnie wyjaśniają.

#### T u r c y a.

Z Konstantynopola, d. 29. Listopada.

Sultan Abdul Medzyd był dnia 17. na nabożeństwie tańczących Derwiszów, złamąwszy się konno przez całe przedmieście Pera na wielki plac, a z Tofany powrócił okrętem do seraju. Sultan wygląda zdrow i silny, ale przynajmniej o 10 lat starszy, niż jest rzeczywistość. Miał na sobie prosty płaszcz europejski z peleryną i aksamitnym kołnierzem, a na głowie fes; nawet złotem haftowane siodło okryte było ordynaryjną deką. Gdyby nie liczny orszak jeźdźców, niby nie oznaczało, że to Sultan. Na dziedzińcu meczetu Derwiszów stało mnóstwo zasłoniętych kobiet, ciekawych ujrzeć oblicze Sultana. Tuż przy Sultanie jechał jak zwykle Riza Basza. Od czasu renegata Ibrahima, sławnego W. Wezyra Sultana Solimana, żaden polubieniec nie miał w Państwie Ottomańskim większej władzy jak ten Minister. Soliman był przy swoim Wezyrze silnym, samowładnym Panem, z nim staczał szczęśliwe boje, wydawał prawa, stawiał pomniki; Riza-Basza winien swą władzę nieczynności młodego Sultana, który na barki swego polubieńca zwałił cały ciężar rządów i przekłada życie haremowe w miłości i rozkoszy nad wykonywanie swój władzy panującego. Riza Basza widząc w Reszvdzie niebezpiecznego swego współzawodnika, pozbył się go zrzecznie przez mianowanie na urząd Posła w Paryżu, dokąd udać się ma już dnia 7. Grudnia.

Halil Basza, szwagier Sultana, utrzymał się na swój posadzie jako Kapudan Basza (W. Admiral floty).

Wucicz i Petroniewicz obrali sobie za przyszłe miejsce pobytu miasto Sistow nad Dunajem, między Nikopolem i Ruszczukiem, i zamiechali zamiaru udania się za granicę; zezwolenie Porty już nastąpiło.

#### E g i p t.

Z Alexandryi, dn. 16. Listopada.

Przed kilku miesiącami młody jeden Francuz został przez pewnego Araba do domu jego zabiony i tam zamordowany: Na reklamacyę Konsulatu francuzkiego, dano surowy rozkaz Basz-Adze (Naczelnikowi policyi), aby mordercę we 24 godzin wynalazł. Dokazał tego Basz-Aga, chociaż morderca był już na polowie drogi ztąd do Afy. Przyprawdzono go do Alexandryi i we dwie godzin powieszono. Tymczasem ostatniej nocy ramadanu zamordowali tu Arabcy dwóch Greków, ogrodników Boghos-Beja, a przecież dotychczas żadnego jeszcze z morderców nie wynaleziono.

Panuje tu ciągle wielka zaraza pomiędzy bydłem; szczególniej konie padają.

#### C h i n y.

Z Makao, dnia 28. Sierpnia.

Nowa osada angielska Hong-Kong nie udaje się wcale. Żółtozka sprząta mnóstwo Europejczyków, szczególniej żołnierzy z osady angielskiej. Dotąd żaden jeszcze dom handlowy nie założył składu na Hong-Kong, ponieważ stosunki handlowe ze zdrowszem miastem Makao są daleko łatwiejsze. Nowa stolica „Wiktorya“ jest to gromada rozproszonych domów i chat, gdzie nikt nie może się odważyć wyjść w nocy, gdyż na wyspie tej zgromadził się sam wyrzut ludności chińskiej. Jedynym zatrudnieniem tych Chińczyków jest urządzenie i sprzedaż opium, przechowywanie skradzionych rzeczy i złodziei, urzymywanie domów gier i innych sprośnych zakładów, w ogólności zaś trudnienie się rozbojem po ciążinach między wyspami przy ujściu rzeki Kanton. Mała tylko liczba uczciwych rzemieślników chińskich przeniosła się tam z Makao. Gubernator wydał rozkaz, że wszyscy Chińczycy, wychodzący w nocy od 8. do 10. godziny, mają być zaopatrzeni w latarnie, po godzinie 10. nie wolno im wcale wychodzić. — Wśród takich okoliczności, nic dziwnego, że rząd angielski postanowił tam nadesłać z Londynu 12 Inspektorów policyjnych wraz z pewną liczbą policyantów, którzy utworzyć mają korpus policyi ze zdalnych krajowców.



## Rozmaite wiadomości.

Z Warszawy. — Nie ma miłszej i pożyteczniejszej kolendy dla dzieci jak książka. — W tém przekonaniu księgarnia S. H. Merzbacha przy ulicy Miodowej Nr. 486, zaopatrzyła się w znaczny zapas ładnych książek dla młodocianego wieku w języku polskim, francuzkim i niemieckim. — Z polskich szczególnie zalecają się: Nowo wyszłe dziełko pod tytułem *Niespodzianka*, zbiór powieści dla pilnych dzieci przez Autorkę »Pamiętników młodej sieroty,« wydanie nader piękne z rycinami starannie wykolowanymi, zlp. 6, gr. 20. — Powieści starego nauczyciela dla swoich młodych przyjaciół, przez T. Dziekońskiego, b. Dyrektora Gimnazjum, z wielu rycinami kolor., zlp. 9. — Pamiętniki młodej sieroty przez Paulinę K..., wydanie drugie z ładną ryciną, zlp. 6. — Grzeczne dziecię, czyli pierwsze zasady obyczajnego zachowania się w domu i za domem i t. d., po polsku i po francuzku, zlp. 5. — Książka do nabożeństwa dla młodzianego wieku, przez księdza Mętlewicza (w oprawie) zlp. 2 gr. 20. — Powieści moralne dla dzieci, przez autorkę *Pamiętki* po dobrej matce, zlp. 6. Powieści żółte, czyli książeczka dla małych dzieci z kolor. rycinami, zlp. 7 gr. 15. — Powieści poczciwego starca dla pilnych dzieci (po polsku i po francusku), zlp. 7 gr. 15. — Przewodnik dla wieku dziecinnego, przez Antoninę J..., zlp. 5. — Pierwsza książka obrazkowa dla dzieci, z wielu pięknie wykol. rycinami, zlp. 6 gr. 20. — Sekretarz dla młodzieży obojga płci (po polsku i po franc.), zlp. 5. — Sto zadań małego rachmistrza dla nauki i zabawy dzieci, zlp. 4. — *Małpa w wesołym humorze* (po polsku i po franc.) zlp. 4 gr. 15. — *Rodzina na bezludnej wyspie*, czyli *Robinson Szwajcarski*, 2 tomy, zlp. 9. — *Wychowaniec dziewiętnastego wieku* czyli przepisy przystojności i dobrego tonu w pożyciu towarzyskiem; przez Leśniewskiego (dla młodzieży), zlp. 6 gr. 20. — *Galerya obrazowa zwierząt*, przez Reichenbacha, 2 tomy z atlasem blisko 1000 figur kolor. (dzieło ważne i wykwiłne), zlp. 72. — *Historya podróży i odkryć* z rycinami kol., zlp. 27, i wiele innych. — Taż księga posiada oraz piękny zbiór *Almanachów*, dzieł wykwiłnych i książek do nabożeństwa, w różnych językach, wszystko po cenach umiarkowanych.

Emilia Branston. — Na jednej z swych

zwyczajnych przechadzek, Napoleon spostrzegł jednego dnia nędzną hatkę. Otworzył drzwi i wszedł do małego ogródka, w którym znajdowało się mianowicie wiele hiranii, które młoda dziewczynka polewała. Była to piękna blondyna, modro-oka i świeża jak kwiaty. Napoleon wdał się z nią w rozmowę i dowiedział się, że z kwiatów tego ogródka miała utrzymanie, i że jest zupełnie obcą i bez pomocy na tej wyspie.

»Przed trzema laty — opowiadała ona — opuścili moi rodzice Londyn, aby się udać do swych krewnych w Indyach. Nie byliśmy bogaci, i rodzice moi musieli długie czynić usiłowania, nim zdolali uzbierać na kosztą podróży. Niestety! nie ujrzeni celu tej podróży. Mój ojciec umarł w drodze, a gdy okręt przybił do tej wyspy, matka była tak chora, że uznano potrzebę pozostawienia jej wraz ze mną na tej wyspie. Moja matka długo, długo chorowała, a nie mieliśmy z czego żyć. Aby złagodzić naszą niedolę, zaczęłam sprzedawać kwiaty. Jeden kupiec, który mnie widział w mieście, mypytał mnie o mój stan, i litując się nad nami, podarował nam tę hatkę, w której moja matka przysłała do siebie, i gdzie przez dwa lata utrzymywałyśmy się z tego ogródka. Przed rokiem umarła biedna matka, i ja sama jedna pozostałam na świecie.« Przyczem strumienie łez spłynęły po twarzy nadobnej dziewczynki.

Napoleon głęboko był wzruszony opowiadaniem dziewczyny, dał jej kilka sztuk pieniędzy i zamówił ją, aby mu czasami przynosiła bukiety kwiatów. Poczem oddał się, opowiadał swoje z nią spotkanie, i niebawem młoda dziewczyna powszechnie została poznana pod nazwiskiem: *Nimfa wyspy Heleny*. Napoleon odwiedzał ją często i ona dość często przychodziła do Longwood, przynosząc mu zawsze piękny bukiet kwiatów. Przysłała także do niego, gdy już był bliski skonania. Napoleon spostrzegłszy kwiaty, ostatni raz się uśmiechnął.

Ta przychylność Napoleona dla tego dziecka i przywiązanie dziecko do niego, rozgłosiły się naturalnie po całej wyspie, i Emilia Branston winna jest tej okoliczności późniejsze swoje szczęście. Jeden bogaty angielski kupiec, zwiedzający nieco później *St. Helenę*, słyszał wszędzie mówiących o *Nimfie wyspy St. Heleny*. Ofiarował jej swą rękę i Emilia Branston jest teraz jedną z najbogatszych i najznakomitszych dam w Anglii.

Papier z drzewa aloesowego. — Już od lat 6 zaczęto we Francji robić papier z włókna bananowego czyli aloesowego. Drzewo to ma miękką włóknistą pień, który na Antyllach



w jednym roku dochodzi wysokości 15 stóp; ścinają go, kładą cały pod prasę dla wyciśnięcia soku, i tak ładują na okręty w wielkich wiązkach. Masę tę przerabiają i bielą, i z tego robią tani i bardzo dobry papier w różnych gatunkach. Dla ułatwienia tej fabrykacji, zniżył rząd już od kilku lat cło wchodowe, albo drzewo to inaczej uklassyfikował, tak że prawie żadnego cła nie opłaca. Teraz utworzyło się towarzystwo do fabrykowania tego papieru na wielką skalę, ponieważ szmaty nie wystarczają na potrzeby papierni. Szczególniej papier pakowy jest tu nader zły, i składa się w połowie z ziemi, ponieważ ze szmatów które dawniej dostarczały tylko najgrubszy papier, wyrabiają już teraz najlepsze gatunki papieru klejowego (do pisania) i wodnego (do druku.) Usiłowano już zapobiedz temu niedostatkowi materyalu przez używanie słomy, gałązek różnych drzew i t. p., ale dotychczas napróżno; drzewo zaś aloesowe zdaje się, iż potrzebie tej zupełnie zaradzi.

Telegrafia we Francyi. — Liczba urzędników i pomocników zatrudnionych na pięciu telegraficznych liniach we Francyi, oraz przy centralnej Dyrekcyi telegraficznej, wynosi ogółem 1062 osób. Wszystkich stacyi telegraficznych jest 492, a że długość wszystkich 5 linii wynosi 334 mil niemieckich, przeto na każdą stację przypada 2 ludzi, a każde 111 mil 164 stacyi, czyli na dwie mile blisko trzy stacye. — Utrzymanie urzędników kosztuje 745,000 fr., koszta zaś całej służby telegraficznej, 902,000 franków.

### Bajka.

W Królestwie zwierząt wielka zaszła sprawa! Lew, ich Monarcha, jak kaže Ustawa,  
Zwołuje Deputowanych,  
Z pomiędzy zwierząt wybranych.  
Osły za swego posła  
Największego wzięły osła. —  
Gdy każdy radził i wnosił co wiedział,  
Sam tylko osieł nieruchomy siedział.  
Wiedziano o osłem milczenia przyczynie,  
Co się osłem uległo, to i osłem zginie.  
Po dość żwawej zwadzie,  
Skończonój obradzie,  
Wezwał Król posłów na urząd, sumienie,  
By o tajnej naradzie zachować milczenie.  
Ale osieł, by świat wiedział,  
Ze i on na radzie siedział,  
Zaczął ryczeć, rozgłaszać, co w radzie gadano,  
Jak nieprawnie, niezręcznie rzeczy rozważano.  
— Teraz ryczysz, rzekł mu ktoś, milczaleś  
na sali?!  
— Właśnie, zem milczał, ryczeć co inni gadali. —

### OBWIESZCZENIE.

Daniel Fischer gospodarz w Cichéj górze, wyrokiem podpisanego Sądu Nadziemiańskiego z dnia dzisiejszego uznany został za marnotrawcę, co niniejszém do publicznej podaje się wiadomości, aby mu nadal nikt kredytu nie dał. W Poznaniu, dnia 6. Grudnia 1843.

Król. Pruski Sąd Nadziemiański.  
I. Wydziału.

### OBWIESZCZENIE.

Jan Renz dzierżawca wieczysty z Komratowa powiatu Szubińskiego, wyrokiem podpisanego Sądu Głównego z dnia dzisiejszego za marnotrawcę uznany został, co się niniejszém podaje do publicznej wiadomości.

Bydgoszcz, dnia 7. Listopada 1843.  
Król. Pruski Główny Sąd Ziemiański.

### ZAPOZEW PUBLICZNY.

Wzywa się niniejszém wszystkich tych, którzy do summy 333 Tal. 10 sgr. i prowizyi, z kontraktu kupna *de confirmato* dnia 23 Grudnia r. 1797. w księdze hipotecznój nieruchomości tu przy ulicy Szerokiej pod liczbą 107. leżące, w Rubryce Ilciej pod Nrem 3. dla księdza, zakonu Cystersów, Piotra Roehr zapisanej, jako spadkobiercy, właściciele, cessionaryusze, posiadacze zastawni i t. p., mają pretensye do roszczenia, aby się z takowemi w przeciągu 3ch miesięcy, a najpóźniej w terminie na dzień 16. Kwietnia 1844.

przed południem o 10tej godzinie przed Ur. Schulz Assessorem Sądu głównego, w Izbie stron Sądu podpisanego, naznaczonym, pod unikiemieniem wyłączenia zgłosili.

Poznań, dnia 27. Listopada 1843.

Król. Sąd Ziemo - miejski.

Mam honor przypomnieć się Prześwietnej Publiczności, że uzyskawszy łaskawe pozwolenie Prześwietnych Żwierzchności miejscowych do założenia tu pensyi i szkoły dla panien wyższego stanu, takową od dnia 16. Października w mém pomieszkaniu przy Wodnej ulicy pod Nrem 25. rozpoczął. Powtarzam co w pierwszém doniesieniu umieściłam, iż polecam się łaskawym względom JJ. WW., WWnym i wszelkich Panów, Rodziców i opiekunów, którzyby mnie swém zaufaniem zaszczycić chcieli, iż wszystkiego co przyrzekłam, święcie i uroczyście dotrzymam.

A. de Ronta.

W Wielkiej - Łęce pod Poniecem w ogrodzie JW. Hrabi M ycielskiego można dostać w Kwietniu i Maju 200 gatunków najnowszych Georgin, a 5, 3 i 2 sgr. z dołączeniem nazwisk i opisu ich kolorów; oraz Róż na wysokich głogach tak miesięcznych jako i gruntowych w różnych gatunkach.

Tudzież bardzo tanio i w wielkiej ilości exotyczne drzewa do zakładania angielskich kłobów.

Trzeci transport świeżego kawiaru, jako też Rossyjski zielony groch i bulion otrzymał Szymon Siekieschin, przy Wrocławskiej ulicy pod liczbą 7.